



Tomasz Kobosz, 2020-05-22 15:58

COVID-19: Dzielenie skóry na szczepionce



Fot. Getty Images/iStockphoto

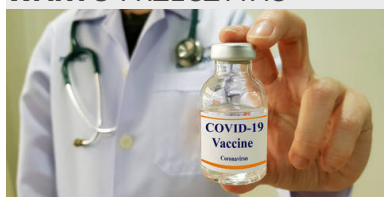
Stany Zjednoczone „zaklepały” sobie 300 milionów spośród pierwszego miliarda dawek brytyjskiej - i najprawdopodobniej pierwszej na świecie, która będzie gotowa do stosowania - szczepionki na COVID-19. Wielka Brytania zarezerwowała 100 milionów i prawo pierwszeństwa do pierwszych 30 milionów dawek, jakie opuszczą linię produkcyjną.

Brytyjsko-szwedzka spółka **AstraZeneca** otrzymała właśnie od amerykańskiego rządu (a konkretnie od podległej mu instytucji Biomedical Advanced Research and Development Authority - BARDA) 1,2 miliarda dolarów na przyspieszenie prac nad eksperymentalną szczepionką przeciwko COVID-19.

Szczepionka, która obecnie nosi roboczą nazwę **AZD1222**, wynaleziona została przez uczonych z Uniwersytetu Oksfordzkiego. W kwietniu rozpoczęła się faza I/II badań klinicznych.

Umowa pomiędzy AstraZeneca a **BARDA** zakłada, że od października br. producent rozpocznie przekazywanie USA 300 milionów dawek preparatu.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Amerykanie nie ufają szczepieniom czy Trumpowi?](#)

W umowie jest też mowa o badaniu klinicznym fazy III, które ruszy latem tego roku na terenie USA i obejmie **30 tys. zdrowych ochotników**. Dopiero po ich zakończeniu okaże się, czy oczekiwany z wytęsknieniem preparat rzeczywiście jest skuteczny i bezpieczny.

AstraZeneca poinformowała wczoraj, że ma już zamówienia na 400 milionów dawek, a do końca roku będzie w stanie wyprodukować ich **około miliarda**.

Pierwsze 30 mln dawek ma być jednak - **już we wrześniu** - na potrzeby Wielkiej Brytanii. Łącznie rząd w Londynie „zarezerwował” 100 mln dawek po tym jak zainwestował 131 mln funtów publicznych środków w przyspieszenie prac nad szczepionką.

Po ogłoszeniu zawarcia umowy z BARDA wartość akcji spółki AstraZeneca wzrosła o 2 procent.

Źródło: MarketWatch